

DOMINIKA KALINOWSKA

## ZDUMIEWAJ CA MNOGO TEMATÓW

M. Heinz, M. Pot pa, Z. Zwoli ski (red.): *Rozum i wiat. Herder i filozofia XVIII, XIX i XX wieku*. Warszawa, Wyd. Genesis, 2004, 400 s.

Zdumiewaj ca jest mnogo tematów poruszonych podczas międzynarodowej konferencji naukowej, która odbyła si z okazji dwusetnej rocznicy mierci Johanna Gottfrieda Herdera. Wydarzenie to, uwiecznione w formie zbioru rozpraw, pozwala dostrzec, jak wiele dziedzin stanowiło przedmiot zainteresowania samego Herdera, a tak e du y wpływ jego my li na dzisiejszy sposób rozumienia wiata.

Oceniaj c osi gni cia Herdera, autorzy rozpraw nie szcz dz mu pochwał. Jednak przy uznaniu jednych, dopiero krytyka drugich, dotycz ca zwłaszcza dorobku filozoficznego Herdera, nadaje cao ci obraz bardziej obiektywny (zob. Z. Zwoli ski: *Herder i problem poznania*, s. 101).

W zasadzie trudno wyda opini o cao ci zło onej z tak ró norodnych cz ci. Wi kszo rozpraw zasługuje na to, by potraktowa je indywidualnie. Dlatego odpowiednim punktem zaczepienia wydaj si powtarzaj ce si zagadnienia, rozwijane jako temat główny w jednych pracach, a figuruj ce jako dygresja w drugich. Ogranicz si do kilku najciekawszych z punktu widzenia oryginalno ci pomysłów samego Herdera.

Kład c nacisk na ró dła i pochodzenie pogl dów filozoficznych Herdera, zwłaszcza koncepcji wiata jako systemu, nie sposób nie nawi za do wpływu, jaki wywarła na nim filozofia Spinozy i Leibniza (zob. M. Heinz: *Herdera spór o Spinoz*, tłum. P. Dehnel, s. 25; H. Kaltha: *Herder a Spinoza: rozwój wolno ci w obr bie historii naturalnej*, tłum. P. Piszczatowski, s. 41; J. Zammito: *Naturalizm XVIII wieku. Spinozizm w filozofiach nauki Diderota i Herdera*, tłum. Z. Zwoli ski, s. 117). Efektem tego wpływu była koherentna interpretacja wiata przyrody, naturalizm w postaci pojmowania materii i ducha jako ci gło ci, a co za tym idzie, witalistyczna i panteistyczna koncepcja przyrody.

Znanym wydarzeniem, z którym kojarzy si osoba Herdera, była cho by sławna polemika z Immanuelem Kantem (R. Wiehl: *Herderowska meta-krytyka kantowskiej krytyki estetycznej władzy s dzenia w jego Kalligone*, tłum. M. Pot pa, s. 83; Z. Zwoli ski: *Herder i problem poznania*, s. 101), która ju przez współczesnych Herderowi nie traktowana była powa nie, za

argumenty Herdera wiadczyły raczej o niewłaściwym zrozumieniu *Krytyki czystego rozumu*, do której Herder napisał swój metakrytyk. Nie oznacza to jednak, że argumentacja Herdera nie zasługuje na poważne potraktowanie, zwłaszcza z upływem czasu, rzeczy, wydawałoby się mało istotne, czsto nabierają wartości. Bez względu na to, na jak wielką skalę rozwinął się sprzeciw Herdera względem dokonań swojego nauczyciela, trzeba zwrócić uwagę na duże znaczenie w Herderowskiej myśli wczesnych koncepcji Kanta, z okresu tzw. przedkrytycznego. Przejawem tego wpływu jest dzieło Herdera do wykazania jedności, harmonii i porządku przyrody (H. Kalthoff, dz. cyt., tłum. P. Piszczałowski, s. 39).

Jednak najbardziej doniosłe i pionierskie idee Herdera dotyczą pedagogiki. Proces edukacji, który Herder chciał dostosować do poziomu rozwoju człowieka, miał uwzględniać predyspozycje ludzkie zależne od wieku, etapu rozwoju wyobraźni i intelektu. Rodzi się pytanie: Czy program ten nie wymaga skrajnie indywidualistycznego postępowania z każdą jednostką z osobna? Czy wówczas mogłoby być program przeznaczony dla ogółu? Herder jednak unika groby utopijnej wizji w dość prosty sposób. Proces edukacji ma wykorzystywać naturalne skłonności dojrzałej osoby, zarówno fizycznie, jak i psychicznie, człowieka. Struktura nauczania ma być oparta na jego naturalnych stadiach rozwoju, cechujących człowieka jako gatunek. Przy tym warta wspomnienia jest koncepcja odkrywania „oczyma odkrywcy”, czyli metoda nauczania inicjująca zaangażowanie ucznia w to, czego się uczy. Związane jest to z hasłem „do realiów!”, poprzez które Herder nawołuje do rezygnacji z werbalnego tylko i abstrakcyjnego nauczania na rzecz metody opartej na doświadczeniu. Dlatego też rozprawy R. Wisberta i W. Hinrichsa (R. Wisbert: *Historia i edukacja w koncepcjach Gottfrieda Herdera*, tłum. P. Piszczałowski, s. 147; W. Hinrichs: *Do realiów! Nowoczesne boje o „wysze stanowisko” — Herder jako prekursor indywidualistycznej filozofii i pedagogiki, jak również filozofii i pedagogiki kultury*, tłum. R. Marszałek, s. 167), szczegółowo opisujące nowatorski program Herdera, zasługują na miano najbardziej reprezentatywnych dla całego zbioru. Rekonstruując kontekst historyczny poprzez omówienie istotnych dla wieku XVIII wydarzeń i odkryć, autorzy zaznaczają, że „jako pierwszy sposób o wieceniowych teoretyków podmiotowości w historii powszechnej traktuje on [tzn. Herder] - rzeczywiście i w sposób pryncypialny - wszystkich ludzi na przestrzeni dziejów jako istoty równouprawnione i równorzędne (...)” (tamże, s. 155).

Warto przyjrzeć się dokonaniom wieku XX przez pryzmat inspiracji, jak stał się Herder dla hermeneutyki i nurtu filozofii życia (A. Przyłbski: *Herder jako pionier filozofii życia*, s. 263), a także dla wiata nauki. Intrygujący jest temat rozprawy Valentina M. Burenia: *Herder i O wiecenie. Humanizm i y-*

cie współczesne (tłum. Z. Zwoliński, s. 259), w której autor, nawiązując do Herderowskiej koncepcji pochodzenia organizmów, rozwija własną teorię. Bure wykazuje, że „proces rozwoju od pojedynczej komórki - zygoty, a do powstania całego wielkiego organizmu, włącznie z człowiekiem, jest taki sam” (tamże, s. 259). Trzeba przyznać, że to bardzo odważna teoria, niestety jej ta została dosyć schematycznie, stanowi raczej zarys tego tematu. Mimo to jest ona wystarczającym impulsem do tego, aby sięgnąć po fachową literaturę.

Inaczej rzecz ma się z Herderowską koncepcją języka, której uwagę poświęciło wielu autorów (V. Bure: *Herder i O wiecenie. Humanizm i życie współczesne*, tłum. Z. Zwoliński, s. 259; A. Przyłbski: *Herder jako pionier filozofii życia*, s. 263, 280-282; M. Merlio: *Herder i Spengler jako antypody w kontekście niemieckiego historyzmu*, tłum. W. D. browski, s. 301-302). Jednak najbardziej rozbudowane i poszerzające temat o nowe konteksty są dwie rozprawy. M. Potpa przedstawia interpretację teorii języka Herdera w ujęciu Martina Heideggera (M. Potpa: *Rozprawa o pochodzeniu języka Herdera w interpretacji Heideggera*, s. 351), co pomocne jest w zrozumieniu motywów, jakimi kierował się Heidegger, tworząc całą swoją myśl filozoficzną, nie tylko włącznie do rozumienia języka. Z kolei P. Dybel podjął się napisania rozprawy (P. Dybel: *Koncepcja języka przed językiem u Herdera i Freuda*, s. 329), w której porównuje Herderowską teorię zjawisk przedjęzykowych z zagadnieniem „formacji nie wiadomego” autorstwa Sigmunda Freuda. Głównym tematem jest teoria języka i jego funkcje u osób obłąkanych oraz funkcja, jaką pełni język w marzeniach sennych.

Rozmach, z jakim autorzy zarysowują sylwetkę Herdera, pozwala nie tylko zrozumieć przenikalność nowych koncepcji do wielu innych, wydawałoby się, że nie mających ze sobą wiele wspólnego dziedzin, ale ukazuje także, jak znaczący wpływ na filozofię, kulturę i nauki, a nawet na wiadomości poszczególnych narodów (R. Dupkała: *Filozofia humanitaryzmu Herdera i jej oddziaływanie na Słowację w twórczości J. Kollara i P. J. Szafarika*, s. 217), mają jednostki, znajdujące dziś mniejsze uznanie, czy te w zbyt małym stopniu doceniane niegdyś.